

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Sonia Moćko

Prokurator : Katarzyna Podlowska

po rozpoznaniu w dniach: 17.07.2015 r., 14.09.2015 r., 4.11.2015 r., 1.12.2015 r.,

sprawy **T. E.**, syna Z. i J. z domu Z., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1. jako prezes zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. ul. (...), w okresie od (...) do (...) za miesiące od (...) (...) roku do (...) (...) roku nie zapłacił na rachunek Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) pobranych od wynagrodzeń pracowników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych w obowiązującym terminie tj. do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu w którym pobrano zaliczki w łącznej kwocie 13.931,00 zł,

tj. o przestępstwo skarbowe z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

2. jako prezes zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. ul. (...), w okresie od (...) do (...) za miesiące: (...) - (...), (...) nie zapłacił na rachunek Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) pobranych od wynagrodzeń pracowników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych w obowiązującym terminie tj. do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu w którym pobrano zaliczki w łącznej kwocie 15.017,00 zł,

tj. o przestępstwo skarbowe z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

orzeka:

I. oskarżonego T. E. uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z punktu 1 aktu oskarżenia, na podstawie art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych;

- za czyn z punktu 2 aktu oskarżenia, na podstawie art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych.

II. na podstawie art. 39 § 1 k.k.s. wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w wysokości 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych.

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2,100 zł tytułem opłaty oraz kwotę 70,00 (siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów procesu.

III K 197/15

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

T. E. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. o nazwie (...). Spółka ta zatrudniała pracowników lecz w okresach pogarszającej się sytuacji finansowej zalegała z odprowadzaniem zaliczek od ich wynagrodzeń na poczet podatku dochodowego. Taka sytuacja miała miejsce w okresach od (...) do (...) i od (...) do (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego T. E. (k-2-3,145-146), zeznań świadków: M. Ł. (k-179), A. C. (k-179), A. M. (k-226) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu z k-227-228.

Sąd nie kwestionował wyjaśnień oskarżonego w zakresie faktu i zasadniczych przyczyn zaniechania terminowego i pełnego regulowania obowiązków podatkowych to jest trudnej sytuacji finansowej w jakiej znalazła się prowadzona przez oskarżonego firma. Korespondują one bowiem z ustaleniami kontroli podatkowej jak i z zeznaniami świadków mówiących o tym, że (z różnych przyczyn) działalność gospodarcza jaką prowadził oskarżony nie przynosiła spodziewanych dochodów.

Sąd ocenił zeznania świadków przesłuchanych w sprawie jako wiarygodny materiał dowodowy z uwagi na ich spójność, uporządkowanie i rzeczowy dystans jaki świadkowie prezentowali w stosunku do istoty sprawy jak i osoby oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

Wina oskarżonego jak i okoliczności czynu jakich się dopuścił nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony jako prezes zarządu podmiotu gospodarczego odpowiadał za realizację przez ten podmiot obowiązków podatkowych. W tym szczególnego rodzaju obowiązku wynikającego z faktu zatrudniania pracowników i wypłacania im wynagrodzeń. Pracodawca wypłacając pracownikowi wynagrodzenie jest obowiązany obliczyć zaliczkę na podatek dochodowy wynikający z takiej wypłaty, potrącić ją od wynagrodzenia i przekazać na konto właściwego organu administracji podatkowej w terminie do 20 dnia następnego miesiąca. Zważyć przy tym trzeba, że pracodawca nie jest płatnikiem takiej zaliczki. To nie on bowiem płaci podatek. On jedynie inkasuje go od swojego pracownika (w formie zaliczki) i wykonuje później techniczną czynność odprowadzenia go do Urzędu Skarbowego. Nie jest zatem tak, że pracodawca (a w realiach niniejszej sprawy oskarżony jako prezes zarządu spółki) stoi przed koniecznością pozyskania środków na zapłatę jakiegoś podatku, który jego dotyczy. Te środki już bowiem ma. Zawierając z pracownikiem umowę zobowiązuje się do wypłacania określonego wynagrodzenia a nie jego części. Lecz nie całą kwotę przekazuje pracownikowi. Część jej odlicza i odprowadza zastępując (i niejako rzecz jasna przymuszając) pracownika w zakresie zapłaty podatku od dochodów tego właśnie pracownika. Pieniądze odpowiadające wartości tej zaliczki nie są po jej obliczeniu i potrąceniu własnością pracodawcy, który podejmuje decyzję na jakie cele je przeznaczyć. Stają się własnością Skarbu Państwa, której pracodawca jest tylko inkasentem. Zawiaduje zatem nie swoimi pieniędzmi i ma wobec nich bardzo dokładnie określone kompetencje. Może wyłącznie (i bezwzględnie musi) odprowadzić je do 20 dnia następnego miesiąca na konto urzędu skarbowego. Jeżeli tego nie czyni (a tak właśnie było w realiach niniejszej sprawy) to zmusza Skarb Państwa do udzielenia mu pożyczki w tej właśnie kwocie. Powstaje pytanie jak rzecz wygląda w sytuacji gdy pracodawca znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Otóż dopóki sytuacja ta pozwala na wypłacanie pracownikom wynagrodzenia pozwala również na odprowadzanie zaliczek, bo są one częścią wynagrodzenia. Pracodawca stojący w obliczu braku środków na wypłacenie całego wynagrodzenia (to jest części jaką otrzymuje bezpośrednio pracownik i części wynagrodzenia jaką oblicza, pobiera i odprowadza w formie zaliczki) bo w realiach działalności gospodarczej może się tak zdarzyć, może albo stosownie do posiadanych środków obniżyć wynagrodzenie pracownikom (o ile dojdzie z nimi do porozumienia) do takiej wartości aby móc wypłacać je i odprowadzać jego część jako zaliczkę, albo zmniejszyć zatrudnienie, albo zakończyć działalność. Nie może zaś ratować się kosztem innych czyli obliczonych i pobranych zaliczek przeznaczać na inne, z jego punktu widzenia konieczne cele, np. dalsze zatrudnianie tak dużej liczby pracowników jak poprzednio. Pracodawca, który postępuje inaczej jako inkasent zaliczki na podatek dochodowy od swoich pracowników dopuszcza się przestępstwa z art. 77 kks tak jak oskarżony w niniejszej sprawie odpowiadający za obowiązki podatkowe podmiotu, którego był prezesem zarządu. Dla odpowiedzialności oskarżonego nie ma tu znaczenia dlaczego doszło do załamania się finansów spółki. Czy było to wynikiem niekorzystnego zbiegu okoliczności, sytuacji na rynku usług prawnych na jakim działał, braku zdolności

samego oskarżonego, czy wrogich działań innych osób, co oskarżony wyjątkowo eksponował w toku postępowania, jest obojętne dla jego odpowiedzialności. Obowiązek inkasenta powstaje bowiem z chwilą wypłaty wynagrodzenia pracownikowi i żadne inne zdarzenia na ten obowiązek w sensie jego zaistnienia i treści nie wpływają, a zatem nie mogą od niego uwolnić jak i nie mogą uwolnić od odpowiedzialności za jego niedochowanie jaką przewidziano w art. 77 kks w tym wypadku z uwagi na kwoty jakich dotyczą oba zarzuty art. 77 § 2 kks.

Sąd wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe wziął pod uwagę dużą szkodliwość społeczną czynów jakich się dopuścił. Oskarżony działaniem swoim nie tylko dawał wyraz przekonaniu o prymacie własnych interesów ekonomicznych nad obowiązkami, co już samo w sobie jest naganne ale także uderzał bezpośrednio (acz oczywiście w ograniczonym zakresie) w ekonomiczne podstawy funkcjonowania państwa. To bowiem z podatków pochodzą środki na rozliczne obowiązki jakie wobec obywateli państwo realizuje. Niedopuszczalne jest tolerowanie takich praktyk czy pobłażliwe podejście do sprawców. Dawałoby to błędny sygnał o częściowej opłacalności podobnego postępowania a to mogłoby zachęcić czy to samego oskarżonego czy też potencjalnych naśladowców. Dlatego też kara winna pozostawać w bliskiej korelacji z wartościami pieniężnymi w zakresie jakich zrealizował się przestępny zamiar oskarżonego. Stąd kary jednostkowe 200 stawek dziennych przy wartości 60 złotych jednej stawki są karami wystarczającymi choć relatywnie niskimi bo i wartość jednej stawki zbliża się do wartości minimalnej określonej przez kks jak i liczba stawek nie sięgająca nawet 1/3 zagrożenia nie mogą być uznane za kary surowe. Biorąc zaś pod uwagę zasadniczą tożsamość obu czynów należało orzec karę łączną przy zastosowaniu częściowej absorpcji, aczkolwiek nie pomijając swoistej konsekwencji oskarżonego wyrażającej się w sięganiu ponownie po upływie blisko roku po ten sam przestępny mechanizm jej zakres winien być ograniczony i jako kara łączna 350 stawek dziennych jest niezbędna.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.